

III. PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Bartosz Liżewski, *Prawo międzynarodowe w polskiej praktyce sądowej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005, ss. 185.

Od dawna odczuwało się potrzebę przeprowadzenia rzetelnej i dogłębnej analizy problemu statusu i stosowania prawa międzynarodowego przez polskie sądy na przestrzeni ostatniego sześćdziesięciolecia. W poważnym stopniu potrzebę tę zaspokaja interesująca i wartościowa monografia Bartosza Liżewskiego.

Książka poświęcona jest rozważaniom nad prawem międzynarodowym, jako źródłem rekonstrukcji normy, która dąży do ustalenia podstawy normatywnej decyzji stosowania prawa w polskim prawodawstwie. Głównym celem rozważań zawartych w monografii jest przede wszystkim ukazanie specyfiki wykładni prawa międzynarodowego przez sędziego, w kontekście szeroko pojętej interpretacji prawa krajowego. Zdaniem Autora, kwestia interpretacji prawa międzynarodowego ma olbrzymie znaczenie dla realizacji założeń recenzowanej pracy. Pozwala bowiem na wyjaśnienie celów wykładni umów międzynarodowych sformułowanych w konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 r. B. Liżewski podkreśla, że opracowanie nie sprowadza się jedynie do ukazania procesu interpretacji traktatów, lecz również obejmuje swoim zakresem pozaumowne źródła prawa międzynarodowego. Autor zaznacza, że jego opracowanie stanowić ma teoretyczne spojrzenie na prawo międzynarodowe z perspektywy sądowego stosowania, nie tylko przez pryzmat umów międzynarodowych, ale także prawa zwyczajowego i powszechnie uznanych zasad prawa międzynarodowego.

Recenzowana książka składa się z wprowadzenia, sześciu rozdziałów podzielonych na podrozdziały i bibliografii. Pierwsze trzy rozdziały mają charakter teoretyczny. W zamyśle Autora mają być wprowadzeniem w zasadnicze rozważania nad problematyką normy prawa międzynarodowego w krajowym procesie decyzyjnym i określenie korelacji między prawem wewnętrznym a prawem międzynarodowym. Trzy kolejne rozdziały mają charakter dogmatyczno-orzecznicy. Ich celem jest ukazanie ewolucji poglądów doktryny i orzecznictwa sądowego od 1952 r. do chwili obecnej oraz ukazanie kształtowania się podstaw normatywnych wyznaczających status prawa międzynarodowego. Przyjęta przez Autora konstrukcja pracy w ocenie recenzenta nie budzi zastrzeżeń. Zapewnia bowiem realizację głównego celu opracowania, jakim jest ukazanie rekonstrukcji normy prawa międzynarodowego prowadzącej do ustalenia podstawy normatywnej decyzji stosowania prawa w krajowym porządku prawnym.

Merytoryczną warstwę monografii otwiera rozdział I zatytułowany „Źródła i norma prawa międzynarodowego a stosowanie prawa (uwagi pojęciowe)”. W rozdziale tym B. Liżewski wskazuje na wzajemne zależności pomiędzy źródłami prawa międzynarodowego a normami prawa międzynarodowego. Po kolei opisuje zasadnicze źródła prawa międzynarodowego (umowy międzynarodowe, zwyczaj międzynarodowy, powszechnie uznane zasady prawa międzynarodowego), a następnie dokonuje porównania normy prawa międzynarodowego z normą prawa krajowego. Autor eksponuje przy tym podobieństwa i różnice zachodzące pomiędzy prawem międzynarodowym a wewnętrznym. Rozważa także możliwości zastosowania normy prawa międzynarodowego w prawie wewnętrznym. Następnie swoje rozważania Liżewski skupia na procesie sądowego stosowania prawa, w którym organami decyzyjnymi są przede wszystkim niezależne sądy. Autor podkreśla, że poza sądami istnieją również inne podmioty orzekające i podejmujące działania o charakterze sądowym, takie jak komisje dyscyplinarne, sądy koleżeńskie i w ramach arbitrażu – arbitrzy. Autor wyróżnia trzy podstawowe modele sądowego stosowania prawa: funkcjonalny, informacyjny i decyzyjny. Najwięcej uwagi poświęca modelowi decyzyjnemu, w którym stosowanie prawa określane jest jako proces prowadzący do wydania racjonalnej, sprawiedliwej i trafnej decyzji.

W rozdziale II, zatytułowanym „Norma prawa międzynarodowego a proces decyzyjny (ujęcie modelowe)”, B. Liżewski porusza problematykę rekonstrukcji normy. Dokonuje także rozważań nad zagadnieniami interpretacyjnymi dotyczącymi kwestii ustaleń walidacyjnych, interpretacji derywacyjnej oraz interpretacji w sytuacji kolizji normatywnej. Jak podkreśla, jest to rozdział najważniejszy z punktu widzenia analizy teoretycznej i uwypuklenia akcentów teoretycznoprawnych.

Zdaniem Autora, rozumowania walidacyjne mają na celu ustalenie, jakie fakty prawotwórcze mogą być źródłem rekonstrukcji normy. W odniesieniu do źródeł prawa międzynarodowego stanowiących przedmiot interpretacji na potrzeby procesu stosowania prawa Autor wskazuje trzy modelowe rozwiązania. Pierwszy z nich charakteryzuje się brakiem określenia statusu prawa międzynarodowego w wewnętrznym porządku prawnym państwa. To – jak podkreśla Liżewski – sprawia, że nie ma podstaw do stwierdzenia jego obowiązywania i w konsekwencji stosowania przez sądy krajowe. Model II opiera się na założeniu włączenia do systemu źródeł prawa ratyfikowanych umów międzynarodowych, którym przyznaje się obowiązek ich stosowania przez organy państwowe. W konsekwencji ratyfikowane umowy międzynarodowe stają się częścią krajowego porządku prawnego. Model III zakłada natomiast, że zarówno umowa międzynarodowa, jak i źródła pozaumowne prawa międzynarodowego są równorzędne. Nadaje się im przymiot powszechnie obowiązującego prawa. Istnieje jednak możliwość, aby sędzia krajowy skorzystał ze źródeł pozaumownych prawa międzynarodowego i po dokonaniu interpretacji ustalił normatywną podstawę decyzji w oparciu o te źródła.

Sporo miejsca w omawianym rozdziale Autor poświęcił omówieniu interpretacji klasyfikacyjnej i derywacyjnej. Istotą tej pierwszej wykładni jest ustalenie znaczenia wyrażen normatywnych. Natomiast jej przedmiotem jest tekst aktu normatywnego, co w odniesieniu do prawa międzynarodowego oznacza, że tekstem tym będzie umowa międzynarodowa. Zdaniem B. Liżewskiego, dla interpretacji klasyfikacyjnej podstawowe znaczenie mają reguły językowe, celem klasyfikacji bowiem jest ustalenie znaczenia poszczególnych wyrażen interpretowanego tekstu prawnego. Interpretując umowę międzynarodową, należy przyjmować zwykle znaczenie w niej wyrazów przy uwzględnieniu ich kontekstu. Zwykle znaczenie wyrazu bez związku z kontekstem, zdaniem Autora, mogłoby spowodować przyjęcie nieodpowiedniej wersji znaczeniowej. Po wiążących ustaleniach walidacyjnych następuje jednak faza derywacyjna¹, w której dochodzi do rekonstrukcji normy prowadzącej do sformułowania normatywnej podstawy decyzji. Koncepcja derywacyjna stara się objąć elementy rekonstrukcji normy oraz wyjaśnić wyrażenia wchodzące w skład wypowiedzi na temat treści wzoru zachowań, kładąc nacisk na sam proces rekonstrukcji normy z przepisu prawnego (czy też innego źródła)². Autor wskazuje i omawia następujące reguły występujące w interpretacji derywacyjnej: reguły systemowe, reguły celowościowo-funkcjonalne, regułę aksjologiczną. Wiele jednak miejsca poświęca również problematyce interpretacji w sytuacji kolizji normatywnej. Sytuacja kolizji normatywnej zawsze zmusza organ stosujący prawo do jej rozwiązania. Nie sposób się nie zgodzić z twierdzeniem Autora, że w pierwszej kolejności organ ten powinien na drodze zabiegów interpretacyjnych ustalić taką wykładnię, która godziłaby sprzeczne regulacje. Dopiero w sytuacji, gdy jest to niemożliwe, organ ten powinien zastosować właściwe reguły kolizyjne pozwalające na preferencje w zakresie skorzystania z właściwej regulacji bądź normy wyinterpretowanej z innego źródła rekonstrukcji.

W rozdziale III, zatytułowanym „Prawo międzynarodowe a prawo krajowe w relacjach kolizyjnych”, Autor porusza problematykę obowiązywania i skuteczności prawa w wewnętrznym porządku prawnym państwa. Uważa on, że prawo jest skuteczne wówczas, gdy może być podstawą roszczenia osób fizycznych i prawnych. Autor wskazuje i analizuje również metody, za pomocą których państwo włącza normy prawa międzynarodowego do swojego porządku prawnego, a także eksponuje zależności zachodzące pomiędzy prawem międzynarodowym a wykonywaniem przez państwo zobowiązań międzynarodowych. Na respektowanie norm prawa międzynarodowego przez państwo – zdaniem Autora – wpływ mają przede wszystkim dwa czynniki. Pierwszym z nich jest zasada *pacta sunt servanda*, drugim zaś zasada pierwszeństwa prawa międzynarodowego przed prawem krajowym. Należy się zgodzić z poglądem Liżewskiego, iż bez respektowania powyższych zasad nie można sobie wyobrazić prawidłowych relacji między państwami czy pewnych stosunków zobowiązaniowych między podmiotami prawa w prawie wewnętrznym. Autor wskazuje i omawia również metody recepcyjne i pozarepcyjne, które mają na celu zapewnienie skuteczności prawa międzynarodowego w wewnętrznym porządku prawnym. Stara się przy tym również określić miejsce norm prawa międzynarodowego w hierarchii źródeł prawa wewnętrznego, podkreślając, iż rozwiązania przyjmowane przez państwa wskazują na pewne podobieństwa i różnice w tym zakresie. W głównej mierze jest to spowodowane licznymi unormowaniami konstytucyjnymi tychże państw.

¹ Derywacja oznacza odłączenie, skierowanie w bok, tworzenie wyrazów pochodnych od wyrazu podstawowego.

² L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryny i tezy orzecznictwa*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 113.

Bardzo istotną kwestią podjętą w omawianym rozdziale jest wskazanie odmian prawa międzynarodowego i poddanie ich dogłębnej analizie. Autor zwraca uwagę na fakt, iż klasyczne prawo międzynarodowe stało się systemem norm prawnych, z których wykształciło się międzynarodowe prawo praw człowieka i prawo Wspólnot Europejskich. Zwrócenie uwagi na fakt, iż współczesne prawo międzynarodowe nie jest systemem jednorodnym, wskazuje na różnice, jakie zachodzą pomiędzy klasycznym prawem międzynarodowym i jego gałęziami a prawem wewnętrznym państwa. Związki te, zdaniem Autora, są najsłabsze w klasycznym prawie międzynarodowym. Unormowania wewnętrzne bowiem same decydują o pozycji prawa międzynarodowego w systemie źródeł prawa wewnętrznego. Silniejsze relacje natomiast zachodzą w przypadku związania się przez państwo traktatami ze sfery praw człowieka. Tutaj, jak podkreśla B. Liżewski, **międzynarodowe prawo praw człowieka** jest źródłem i wyznacznikiem relacji z państwem, które akceptuje te rozwiązania i wiąże się z nimi albo nie. Największą zależność prawa krajowego można jednak zaobserwować w relacji z prawem wspólnotowym. Autor wskazuje, iż zasady nadrzędności porządku wspólnotowego i bezpośredniej skuteczności pozwalają uznać Wspólnoty za strukturę, której system prawny oddziałuje na systemy prawne państwa w nieporównywalnie większym zakresie aniżeli w przypadku prawa międzynarodowego czy międzynarodowego prawa praw człowieka.

W rozdziale IV – „Prawo międzynarodowe w polskim porządku prawnym 1952-1997” – zajęto się ukazaniem źródeł prawa międzynarodowego w wewnętrznym porządku prawnym, a także ukazano rozwój prawa międzynarodowego na gruncie Konstytucji z 1952 r. i Ustawy Konstytucyjnej (tzw. Małej Konstytucji) z 1992 r. Ponadto, podjęto analizę orzecznictwa polskich sądów w latach 1952-1997. Autor prezentuje problemy i wątpliwości, z jakimi borykało się orzecznictwo sądowe w okresie od wejścia w życie Konstytucji z 1952 r. aż do nowelizacji tego aktu dokonanego w 1989 r. Podkreśla przy tym, iż orzecznictwo sądowe tego okresu, przede wszystkim Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego, w kwestii źródeł prawa międzynarodowego było bardzo zróżnicowane. Wynikało to głównie z trudności w osiągnięciu jednolitej linii orzeczniczej, jak również poruszania różnych aspektów tego samego zagadnienia, co miało wpływ na zmiany stanowiska skutkujące odmiennymi rozwiązaniami w tej samej sprawie. Autor podkreśla jednak, że zmiany polityczno-ustrojowe, jakie zaszły po 1989 r., znalazły odbicie w sferze prawnej. Spowodowały bowiem modyfikacje regulacji prawnomiędzynarodowej i niejednolitej dotąd linii orzeczniczej. Pomimo to poglądy nadal były podzielone, o czym świadczą rozbieżne stanowiska sądów, w szczególności Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Liżewski zaznacza, że interpretując prawo, sądy unikały stawiania tez związanych z dokonaną interpretacją w sentencjach wyroków, kwestie te zaś były z reguły poruszane w uzasadnieniach orzeczeń.

W rozdziale V pod tytułem „Prawo międzynarodowe na gruncie Konstytucji RP” Autor prezentuje obowiązujące regulacje konstytucyjne, odnoszące się do miejsca prawa międzynarodowego w hierarchii źródeł prawa polskiego. Należy przyznać mu rację, że wręcz niewyobrażalne jest istnienie porządku prawnego, który zakładałby budowę systemu źródeł prawa z pominięciem umowy międzynarodowej. Wynika to z faktu, że za pośrednictwem umów międzynarodowych państwa regulują swoje zobowiązania, przez co stają się źródłem tych zobowiązań. Ponadto, ratyfikacja umowy międzynarodowej powoduje włączenie jej do wewnętrznego porządku prawnego, przez co staje się ona źródłem prawa krajowego. Autor zaznacza, że obowiązująca Konstytucja jest unormowaniem nowocześniejszym w stosunku do poprzednich aktów normatywnych regulujących stosunek prawa międzynarodowego do prawa krajowego. B. Liżewski wskazuje, że w literaturze pojawiły się stanowiska prezentujące pogląd, że umowę międzynarodową zatwierdzoną przez Sejm należy traktować na równi z ustawą. Stanowisko takie prezentuje E. Gdulewicz, która uważa, że sformułowanie zawarte w ustawie zasadniczej, mówiące o pierwszeństwie umowy międzynarodowej wobec ustawy, należy traktować jako normę kolizyjną Konstytucji³. Odmiennego zdania jest natomiast A. Bałaban, który twierdzi, że ratyfikowane umowy międzynarodowe za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie mają wyższą moc prawną od ustaw, a ich nadrzędność ma egzekwować Trybunał Konstytucyjny⁴. Podobnego zdania jest L. Garlicki, twierdząc, że skoro umowa międzynarodowa ratyfikowana przez państwo na podstawie zgody wyrażonej przez Sejm w ustawie ma pierwszeństwo w stosunku do ustaw, to traktować ją zawsze należy jako *lex superior*⁵.

Liżewski również opowiada się za poglądem nakazującym uznać wyższą nad ustawami moc prawną ratyfikowanych za zgodą Sejmu umów międzynarodowych. Swoje stanowisko opiera na

³ E. Gdulewicz, *Polskie prawo konstytucyjne*, Lublin 2000, s. 193.

⁴ A. Bałaban, *Źródła prawa w polskiej Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Sejmowy” 1997, nr 5, s. 40.

⁵ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2000, s. 148.

art. 188 pkt 2 Konstytucji, który przyznaje Trybunałowi Konstytucyjnemu kompetencje do orzekania o zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie. Autor wychodzi ze słusznego założenia, że skoro ustawa ma być zgodna z ratyfikowaną umową międzynarodową, to musi mieć niższą moc prawną.

Wiele miejsca w rozdziale V poświęca Autor omówieniu miejsca zwyczaju międzynarodowego i powszechnie uznanych zasad prawa międzynarodowego w polskim systemie prawnym. Podejmuje przy tym próbę przedstawienia sytuacji, w której ustawodawca podjąłby decyzję o umiejscowieniu źródeł pozaumownych w systemie źródeł prawa. Eksponuje ponadto ewentualne korzyści i straty płynące z podjęcia takiej decyzji. Omawiany rozdział kończy obszerny przegląd najnowszych orzecznictwa sądowego, na podstawie którego można zaobserwować zmiany zachodzące w wyrokowaniu podyktowane wprowadzeniem nowej regulacji normatywnej. Analiza orzecznictwa daje Autorowi pole do sformułowań kilku ciekawych i ważnych wniosków związanych z sądowym stosowaniem prawa międzynarodowego w polskim porządku prawnym. W konkluzji omawianego podrozdziału Autor optymistycznie przyznaje, że sądy wreszcie zaczynają dostrzegać zmiany zachodzące w systemie źródeł polskiego prawa, co powoduje, iż kwalifikacje prawne ich rozstrzygnięć mogą być dokonywane w oparciu o przepisy prawa międzynarodowego.

Ostatni rozdział, pod tytułem „Prawo międzynarodowe w prawie krajowym – czynniki określające, konkluzje i problemy *de lege ferenda*”, otwierają rozważania nad czynnikami mającymi wpływ na określenie statutu prawa międzynarodowego w krajowym porządku prawnym. Do najważniejszych z nich Autor zalicza: zmianę społeczną i prawną, typ ustroju politycznego i sposób regulacji normatywnej. Po kolei omawia każdy z tych czynników i przedstawia ich wpływ na rolę prawa międzynarodowego w państwie. Następnie przechodzi do przedstawienia i oceny aktualnej regulacji normatywnej w zakresie prawa międzynarodowego. Na koniec porusza aspekt sądowego stosowania prawa w porządku krajowym. Omawiając te zagadnienia, Autor wyróżnia dwie sytuacje, które całkowicie uwidaczniają odmienne problemy związane z aspektem sądowego stosowania prawa międzynarodowego. Wyznacznikiem tych sytuacji jest fakt włączenia prawa międzynarodowego do porządku krajowego albo brak takiego uregulowania. Zdaniem Autora, włączenie źródeł prawa międzynarodowego do porządku prawnego państwa stwarza problemy w aspekcie sądowego stosowania prawa. Ustalona pozycja prawa międzynarodowego w państwie jest bowiem podstawą do poszukiwania podstaw normatywnych decyzji stosowania prawa. To powoduje, że sędzia napotyka w tej sferze różnego rodzaju problemy interpretacyjne. Musi ustalić, czy po dokonaniu wykładni prawa norma prawa międzynarodowego da się w ogóle zastosować. Mogą również pojawić się zagadnienia kolizyjne, gdy podstawę decyzji tworzy norma wyinterpretowana zarówno ze źródeł prawa krajowego, jak i międzynarodowego. Jeżeli zaś chodzi o brak unormowania dotyczącego włączenia prawa międzynarodowego do porządku krajowego, zdaniem Liżewskiego, ustawodawca głównie z przyczyn politycznych nie podejmuje decyzji w tym zakresie. W takiej sytuacji stosowanie przez polskie sądy prawa międzynarodowego napotyka wiele trudności, które Autor prezentuje. Słusznie podkreśla, że brak podstawy normatywnej dla zastosowania prawa międzynarodowego nie oznacza jednak jego całkowitego pomijania w procesie stosowania prawa. Jeżeli bowiem sędzia nie powoływał się na nie w sentencji wyroku, powołanie to z reguły nastąpiło w uzasadnieniu. Celem takiego rozwiązania było wzmocnienie argumentacji wynikającej z wyinterpretowanego prawa krajowego, bądź też skierowanie uwagi na odmienne w stosunku do prawa krajowego unormowania przewidywane przez prawo międzynarodowe.

Kończąc rozważania dotyczące aspektu sądowego stosowania prawa międzynarodowego, Autor podsumowuje zarazem całe opracowanie. Dochodzi do wniosku, że stosowanie prawa międzynarodowego w państwie jest uwięzieniem złożonych i wzajemnie powiązanych procesów przeobrażeń społecznych, ustrojowo-politycznych i prawnych. Stosowanie prawa międzynarodowego jest związane z jego włączeniem do państwowego porządku prawnego. Z tego też względu, jak podaje Autor, w pierwszej kolejności jest to związane z kształtem regulacji prawnej, od której przede wszystkim zależy wystąpienie problemów walidacyjnych. Prawo międzynarodowe będzie stosowane przez sędziów wtedy, gdy zostanie przełamana ich skłonność do opierania swych decyzji wyłącznie na podstawie prawa krajowego. Dopiero wówczas prawo międzynarodowe będzie realizowane w państwie, a uzyskana w wyniku wykładni norma będzie podstawą rozstrzygnięć sądowych. Liżewski podkreśla jednak, że osiągnięcie takiego rezultatu nie jest możliwe bez wzmocnienia ustroju demokratycznego, teoretycznej doktryny, prawidłowej regulacji normatywnej i odpowiedniego nastawienia sędziów w tej sferze.

Powyższa pozycja z uwagi na swą zawartość merytoryczną, a także wykorzystanie przez Autora obszernej literatury zarówno polskiej, jak i obcojęzycznej stanowi istotny wkład w naukę teorii prawa, prawa konstytucyjnego i prawa międzynarodowego publicznego. Na uznanie zasługuje także

fakt oparcia rozważań na polskich aktach normatywnych, umowach międzynarodowych, wybranych aktach konstytucyjnych innych państw oraz orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych. Wszystko to sprawia, że książka B. Liżewskiego jest wysoce przydatna i bez wątpienia wzbudzi zainteresowanie zarówno wśród naukowców, jak i praktyków.

Adam Zaborski
adamzaborski@op.pl

Funkcjonowanie gospodarki rynkowej w Polsce. Aspekty makro- i mikroekonomiczne, red. W. Jar-
mołowicz, Wydawnictwo Akademii Ekonomicz-
nej w Poznaniu, Poznań 2005, Zeszyty Naukowe
nr 65, ss. 423.

Problematyka funkcjonowania gospodarki rynkowej w Polsce – zarówno z uwzględnieniem aspektów makro-, jak i mikroekonomicznych – to przedmiot obszernego i wartościowego zeszytu naukowego, który przygotował zespół poznańskich autorów pod redakcją naukową profesora Wacława Jarmołowicza, kierownika Katedry Makroekonomii i Badań nad Gospodarką Narodową Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Opiniowanie tak obszernego opracowania złożonego z trzydziestu artykułów nie jest zadaniem łatwym. Wypowiedzi autorów dotyczą bowiem wielu obszarów, na dodatek różnią się poziomem teoretycznej refleksji. Nietrudno w opiniowanym zbiorze znaleźć artykuły mające najwyraźniej teoretyczny charakter, oparte na idealistycznej teorii nauki, jak i takie, które cechuje fakualny charakter wypowiedzi, odnoszących się do konkretnych aspektów rzeczywistości gospodarczej. Pomysł redaktora opracowania, profesora Wacława Jarmołowicza, podzielenia pracy na ujęcia makroekonomiczne i mikroekonomiczne jest tu udaną próbą systematyzacji poziomu teoretycznego refleksji poszczególnych autorów. Ujęcie makroekonomiczne, ciekawsze teoretycznie, oparte jest konsekwentnie na dyrektywie esencjalizmu, tj. na przekonaniu, iż poznanie rzeczywistości następuje poprzez identyfikację czynników wpływających w istotny sposób na przedmiot poddany refleksji.

Ujęcie mikroekonomiczne prezentowanych opracowań ma wyraźne cele aplikacyjne. Refleksje zawarte w tej części opracowania posłużyć mogą praktykom gospodarowania, pracodawcom i pracownikom, działaczom administracji rządowej i samorządowej jak również politykom.

Opiniowany zbiór, składający się ze wstępu redaktora oraz trzydziestu opracowań autorskich i współautorskich, podzielony został – jak już wspomniano – na dwie zasadnicze części. Celem pierwszej części, zatytułowanej *Gospodarka narodowa – ujęcie makroekonomiczne*, a składającej się z czternastu opracowań, jest przedstawienie wybranych aspektów funkcjonowania gospodarki polskiej.

Wspomniana część opracowania rozpoczyna próba oceny stabilizacji makroekonomicznej gospodarki Polski w latach 1994-2003 dokonana przez Dawida Piątka. Ocena ta oparta jest na obserwacji wybranych wielkości tworzących tzw. pięciokąt stabilizacji makroekonomicznej. Końcowe refleksje będące efektem rzetelnej analizy są wyważone i świadczą o dojrzałości warsztatowej. Dodatkową zaletą opracowania jest próba predykcji polegająca na identyfikacji obszarów decydujących o przyszłości polskiej gospodarki.

Konkretyzację tych obszarów zawiera obszerny artykuł Wacława Jarmołowicza i Beaty Woźniak na temat bezrobocia, nierównowagi i polityki państwa wobec rynku pracy. Opracowania tego trudno nie uznać za oryginalny wkład w teorię rynku pracy okresu przemian ustrojowych. Świadczy o tym choćby teoretyczna eksplanacja zjawisk strukturalnego i instytucjonalnego bezrobocia transformacyjnego jako nieodłącznych cech wspomnianych przemian.

Kolejne artykuły wskazują na innego rodzaju zagrożenia, tym razem z obszaru polityki fiskalnej. Nie ulega bowiem kwestii, iż utrzymujący się i wysoki zarazem deficyt budżetowy, przy jednoczesnym narastaniu długu publicznego, zagraża bezpośrednio stabilności finansowej państwa. Zagrożenie to staje się mniej hipotetyczne dla każdego, kto postrzega woluntarystyczną politykę rządu. Z tych chociażby powodów artykuły dotyczące wspomnianego obszaru mają walory nie tylko heurystycznej natury, ale mogą być praktycznie użyteczne jako przestroga przed woluntarystycznym traktowaniem finansów publicznych. Spostrzeżenia te dotyczą opracowań Tadeusza Juji na